



NATRĘTNY PRZYJACIEL

Pewnego dnia, gdy Jezus skończył modlitwę na osobności, jeden z uczniów poprosił Go:

—Panie, naucz nas modlić się.

Wtedy Jezus powiedział: Kto z was wyobraża sobie przyjaciela, do którego idzie o północy i mówi: Przyjacielu, użyż mi trzech chlebów, bo mój przyjaciel wstąpił do mnie po drodze, a nie mam czym go ugościć, a tamten ze środka odpowie: Daj mi spokój, drzwi zamknięte, dzieci śpią przy mnie — nie mogę wstać i dać ci! Mówię wam, nawet jeśli nie wstanie i nie da mu ze zwykłej przyjaźni, to ze względu na jego natręctwo wstanie i da mu, ile potrzebuje.

I ja wam mówię: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; pukajcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, a kto szuka, znajduje, a kto puka, temu otworzą. (Łukasz 11:1,5-10)